Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 185 Lwów, Sroda dnia 13 Sierpnia 1924 Rok XLII

PRI
Miesię
3 zł. 3
9 zł. 4
do do
sce z
3 zł. 6
10 zł.
miesię
kwarta

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Przyczyny złego.

Po ostatecznej stabilizacji waluty polskiej powstał poraz pierwszy u nas problem drożyźniany. Powiedzenie to może się wydawać paradoksalnem, mimo to jednak przy wciąż dewaluującym się pieniądzu o drożyźnie u nas nie mogło być mowy. Przeciwnie — do ostatnich prawie czasów obserwowaliśmy w Polsce ceny, o wiele niższe od cen rynków światowych. Zjawisko to odbiło się bardzo silnie na całości naszego gospodarstwa narodowego i jest jedną z przyczyn obecnej naszej dezorganizacji ekonomicznej.

Przy rozważaniu problemu drożyźnianego, należy odróżnić dwie odrębne sprawy; inaczej bowiem trzeba rozpatrywać ceny artykułów na rynkach polskich w stosunku do cen światowych, inaczej zaś ustosunkowanie się poszczególnych cen wewnątz kraju.

W ostatnich czasach coraz bardziej rozpowszechnia się mniemanie, że jesteśmy obecnie najdroższym krajem na świecie. Zarzut ten jest oparty na słusznych podstawach, nie należy go jednak generalizować, byłoby zaś rzeczą nader niebezpieczną wysnuwać z tego jakiekolwiek praktyczne wnioski.

Pierwszym bowiem rezultatem takiego przekonania powinno być zaniechanie wszelkich przeszkód, stawianych wywozowi z Polski. Jasnem jest bowiem, że o ile cena jakiegoś towaru wyższa jest u nas, niż za granicą, to towar ten napewno nasyci w zupełności całe zapotrzebowanie naszego rynku. Jeśli nawet ceny nasze są równe zagranicznym, to i w tym wypadku przewóz i administracja eksportowa w zupełności może zapobiec niepożądanemu wywozowi. — Cała jednak dotychczasowa działalność czynników miarodajnych wskazuje na to, że albo ceny nasze stoją poniżej cen światowych, albo też, że nasze czynniki miarodajne nie potrafią wyciągnąć logicznych konsekwencji z faktów i danych, znajdujących się w ich ręku.

Jakkolwiek jednak sprawa się przedstawia, należałoby bezzwłocznie przystąpić do rewizji naszej zewnętrznej polityki handlowej. Nie dane statystyczne, ogromnie często zawodzące i dezorjentujące (index number), powinny być tu zresztą brane w rachubę, lecz wyłącznie tylko zasada, że niemożliwem jest normalne gospodarstwo narodowe bez przystosowania się do ogólnych rynków światowych. Wszelkie kroki, zmierzające do zaprzeczenia tej zasadzie, wykazały podczas praktyki ostatniego dziesiątka lat zupełną ich iluzoryczność. Wszelkie zaś wysiłki w tym kierunku nietylko, że nie dały wyniku pozytywnego, ale nawet nie potrafiły wzbudzić popularności dla ich autorów w opinji ogółu, o co w przeważnej części wypadków chodziło. Popełnianie zatem tych samych błędów, czy to przez kierowników naszej polityki, czy to przez opinję publiczną — nie zdoła osiągnąć nawet celów demagogicznych, a równocześnie oddala wciąż od nas powrót do normalnych stosunków. Jedynym bowiem sposobem wyrównania naszych cen z zagranicznemi, jest żywa międzynarodowa wymiana. Artykuły, w które Polska obfituje, siłą rzeczy utrzymują się przy niższych cenach.

Z przystosowaniem naszych cen do zagranicznych łączy się ściśle sprawa wzajemnego ustosunkowania się cen poszczególnych artykułów wewnątrz kraju. Pod tym względem panuje u nas niesłychany chaos, powiększany stale przez zmienną i nigdy niedającą się przewidzieć naszą politykę ekonomiczną. Niewątpliwie dziesięć lat nienormalnych stosunków zmieniło ogromnie wiele w całokształcie i warunkach naszego życia gospodarczego. Ściśle zatem odnoszenie się do systemu cen przedwojennych, nie może już być dziś miarodajnem. Z drugiej jednak strony nieprawdopodobna wprost zwyżka cen szeregu artykułów w stosunku do przeciętnej zwyżki cen towarów, wskazuje, że mamy tu do czynienia już nie z t. zw. zdzierstwem czy paskarstwem, lecz z kompletną dezorganizacją naszej wytwórczości i wymiany. Trudno oczywiście zaprzeczyć, że w wielu wypadkach niemoralna wprost chęć zysku i przestępcze wyzyskiwania położenia czy nieświadomości — odgrywają tu pewną rolę. Z temi jednak objawami walka na ogół byłaby niepotrzebna, przynajmniej w środowiskach bardziej kulturalnych, jak miasta. W obecnych warunkach, przy wolnej konkurencji i przy coraz trudniejszych warunkach zarobkowania, samo życie usunęłoby z powierzchni jaskrawie przykłady wyzysku tego rodzaju, który obecnie obserwujemy. Działalność ludzi, chcących żyć, udaremniłaby działalność tych, co chcą użyć.

Faktycznem jednak dla nas niebezpieczeństwem jest stan dezorganisacji ekonomicznej, polegającej na ogromnie wygórowanych kosztach produkcji i na zupełnie niedołężnym systemie wymiany. Nie pomogą tutaj żadne papierowe rozporządzenia, taryfy maksymalne, kary, szykany itd. Żadnymi negatywnymi środkami nie da się tu usunąć tej dezorganizacji, przy której tylko większa część pracy, ale i wartości realne idą na marne. W tym wypadku zło może usunąć wyłącznie pozytywna pomoc w postaci dostarczania rękom pracy a pracy środków.

W jednym dniu tego dokonać nie można, lecz wyszedłszy z takiego założenia, należałoby raczej zaprzestać bezpłodnych wysiłków a zwolna przystąpić do pozytywnego planu.

Quis.

Sowiety ognisko niepokojów.

WICHRZENIA BOLSZEWICKIE W POLSCE.

Moskwa 10 sierpnia. „Rosta" donosi z Warszawy, że zabity na wiecu robotniczym w Warszowie komunista Biały, był jednym z najczynniejszych członków polskiej partji komunistycznej i uczestniczył w drugim zjeździe partji. „Rosta" donosi również, iż w tych dniach na jednem z letnisk pod Warszawą odbył się III. zjazd antymilitarnego związku młodzieży komunistycznej. (AW)

NOWY NAPAD BANDY SOWJECKIEJ.

Prasa warszawska podaje niesprawdzone dotychczas wiadomości o nowym napadzie bandy pochodzącej z terytorjum sowjeckiego, na jedną z wsi w powiecie Krzemienieckim. Banda zrabowała 12 koni i zbiegła na terytorjum Rosji. Pościg wysłany za bandą powrócił bez żadnych rezultatów. (AW.)

* * *

KOMUNISTYCZNE ROZRUCHY W ESTONJI.

Podczas demonstracji komunistycznej wydarzyło się starcie z policją, która usiłowała rozpędzić tłum. Aresztowano 23 komunistów, między nimi urzędnika misji handlowej sowjetów w Tallinie (Rewlu) E. Werne. Czterech posłów komunistycznych do parlamentu oraz 35 komunistycznych radnych m. Rewla zostało pociągniętych do odpowiedzialności za rozpowszechnianie proklamacji komunistycznych. (AW.)

KONFEKT SOWIECKO-ŁOTEWSKI.

Ryga, 11 sierpnia. Tutejszy poseł rosyjski wręczył łotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych list Cziczerina, zaznaczający, że rząd sowietów nie żywi wobec Łotwy żadnych zamiarów agresywnych i pragnie z Łotwą dobrych stosunków. List powyższy stanowi odpowiedź na notę protestującą rządu łotewskiego, wystosowaną z powodu agresywnej mowy Trockiego, wygłoszonej podczas uroczystości lotniczej. (Pat.)

Nowe zawikłania na Bałkanie.

Groza rewolucji w Bułgarji. — Jugosławja i Rumunja zaniepokojone. Napady band macedońskich.

Wiedeń 10 sierpnia. „N. Fr. Presse" donosi z Białogrodu: Z powodu powołania przez rząd bułgarski 3.000 rezerwistów, odbywa się ożywiona wymiana zdań między rządami jugosłowiańskim i rumuńskim. Rządy te doszły do przekonania, że ten krok rządu bułgarskiego jest **naruszeniem układu pokojowego w Neuilly.** Rząd rumuński oświadczył rządowi bułgarskiemu w swej odpowiedzi, że wprawdzie wierzy w to, iż w Bułgarji zanosi się na poważne wypadki i że **rząd Zankowa jest zagrożony** przez partję chłopską i komunistów, jednakże nie może to być uważane za upoważnie do **naruszenia układu pokojowego.** Oba rządy postanowiły podjąć **wspólne kroki u konferencji ambasadorów w Paryżu** i u międzykoalicyjnej komisji w Sofji i zwrócić ich uwagę na naruszenie układu pokojowego przez Bułgarję. — Poseł jugosłowiański, Rakicz, który powrócił wczoraj z Białogrodu do Sofji, otrzymał w tym duchu instrukcję. (Pat.)

Białogród 10 sierpnia. Rada ministrów zajmowała się na dzisiejszem posiedzeniu sytuacją w **Albanji i Bułgarji** i ewentualnemi następstwami niepokojów w tych krajach. Stwierdzono, że w Bułgarji grozi rządowi Zankowa poważne niebezpieczeństwo i że organizacje macedońskie w Bułgarji wciąż jeszcze czynią przygotowania do **napadu na terytorjum jugosłowiańskie.** Postanowiono zainterwenjować u rządu bułgraskiego i zażądać położenia kresu tym napadom, w przeciwnym bowiem razie rząd jugosłowiański ucieknie się do środków bardziej energicznych. (Pat.)

Kłamliwy protest i bezcelowa propaganda.

(w.) Otrzymaliśmy dziś paryski dziennik „Ere nouvelle“ z 7 bm., w którym w dziale „Trybuna uciśnionych“ pod tytułem „Wstrząsający protest mniejszości wydanych Polsce“ p. dr. M. Łozyński imieniem Ukraińców, p. Łastowski jako „przedstawiciel“ Białorusinów i p. Vaillionis jako „delegat Litwinów protestują przeciw oddaniu ich ziem“ Polsce, głoszą, że narody ich są ciemiężone i torturowane gorzej niż za czasów carskich, prawa dotychczasowe nie są szanowane a nowe nie mają żadnej wartości. Samozwańczy „delegaci“ żądają ni mniej ni więcej jak tylko — rewizji postanowienia Rady Ambasadorów w sprawie granic Polski. Redakcja pisma paryskiego dodaje w uwadze od siebie, że „Polska jest państwem najbardziej reakcyjnem świata“ i że nadzieje, które czynniki rządzące we Francji przywiązują do przymierza z Polską, są „chimeryczne“.

„Ere nouvelle“ obok „Quotidien“ i „Oeuvre“ uchodzi za organ bloku lewicy, pozwala sobie jednak często na wycieczki i admonicje pod adresem Herriota, jego rządu, radykałów itd. Skupia się około niej grono ludzi nieoficjalnych, lecz mających kontakt ze sferami oficjalnemi, ludzi specjalnie wrogo w stosunku do Polski nastrojonych. Wpływ ich w sferach rządowych — mimo że na całokształcie stosunków polsko-francuskich zaważyć nie jest w stanie — należałoby zneutralizować drogą odpowiedniej akcji i propagandy wśród demokracji francuskiej. A że abecny poseł polski w Paryżu, p. Chłapowski, nie nadaje się na kierownika takiej akcji, to się chyba samo przez się rozumie.

Pozostają autorzy „protestu“. Cień donkiszotyzmu, który pada na nich, cień daleki zresztą od szlachetności pierwowzoru, jest ich sprawą osobistą, realnem mogłoby być jedynie niebezpieczeństwo wzmożenia nacjonalizmu polskiego przez dostarczenie argumentów jego agitatorom. Polska polityka państwowa jednak pójdzie wytkniętą drogą, nie zważając na akcję podżegaczy i ich pomocników.

ROKOWANIA ROSYJSKO - JAPOŃSKIE UTKNĘŁY.

Paryż 10 sierpnia. Ambasador rosyjski w Pekinie, Karachan, oświadczył, że rosyjsko-japońskie rokowania utknęły z powodu kwestji kolei chińsko-rosyjskiej oraz z powodu kwestji dotyczącej opróżnienia przez Japończyków południowej części Sachalinu. Z tych samych powodów utknęły rokowania rosyjsko-chińskie. (Pat.)

Legjonowe święto.

U PIŁSUDSKIEGO.

Lublin 10 sierpnia. Dziś o godz. 4 popoł. marszałek Piłsudski, mimo niedyspozycji, przyjął wicewojewodę dra Bryłę, który powitał marszałka imieniem wojewody Moskalewskiego, dowódcę O. K. II. gen. Romera, delegację korpusu oficerskiego z szefem sztabu pułk. Więckowskim na czele, prezydenta miasta Dylewskiego, prezesa komitetu przyjęcia Turczynowicza, delegację Związku Legionistów, weteranów z r. 1863, Związku inwalidów wojskowych w Chełmszczyźnie, delegację dzieci z „Sierocińca“, delegacje instytucji społecznych, delegacje włościan i robotników. Równocześnie przed hotelem ustawiły się delegacje „Strzelca“, legionistów, straży pożarnej itd. i tłumy publiczności. Po przyjęciu nastąpił pochód ulicami miasta ze sztandarami i orkiestrą na czele. (Pat.)

ODCZYT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Lublin 10 sierpnia. Dziś o godz. 16 w sali „Corsa“ marszałek Piłsudski wygłosił odczyt p. t. „Dziesięciolecie Czynu Legjonowego“. Sala była szczelnie zapełniona publicznością, która urządziła na cześć marszałka gorącą owację. Marszałek Piłsudski w poniedziałek o godz. 8 odjechał do Radomia, gdzie odbędą się uroczystości wręczenia marszałkowi dyplomu honorowego obywatela m. Radomia oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik ku chwale Czynu Legionowego. (Pat.)

O POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO WOJSKA.

Lublin 10 sierpnia. Dziś o godz. 18 odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Legionistów i delegacji oddziałów. Po dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum. Wśród wniosków, które przekazano specjalnej komisji do załatwienia, znajduje się sprawa powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby. (Pat.)

UROCZYSTY BANKIET.

Lublin, 11 sierpnia. Po manifestacjach, jakie odbyły się nad cześć Marszałka Piłsudskiego o godzinie 20 odbyło się w sali Corsa przyjęcie dla uczestników zjazdu. O godz. 22 odbył się na cześć Marszałka bankiet w sali towarzystwa muzycznego. Marszałek Piłsudski z powodu trwającej niedyspozycji w bankiecie nie uczestniczył. Obecni na bankiecie byli: ks. biskup Fulman, generalicja z dowódcą O. K. gen. Romerem na czele, wicewojewoda dr. Bryła, prezes rady miejskiej i prezes komitetu przyjęcia Turczynowicz, wiceprezydent Bielecki, prezes Związku Legionistów okręgu lubelskiego Edward Kwiatkowski, przedstawiciele prasy i wiele innych zaproszonych osób. Wygłoszono szereg przemówień, które wszystkie zakończyły się wzniesieniem toastu na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Pierwszy przemawiał gen. Romer imieniem wojska, drugi prezes rady miejskiej Turczynowicz imieniem miasta, następnie przemówił poseł **Jan Dąbski**, który podniósł znaczenie czynu legionów i dziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznawali legioniści w czasie służby. Następnie prezes Związku weteranów z r. 1863 okręgu lubelskiego złożył hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. W dalszym ciągu przemawiali ks. biskup Fulman, mecenas Paschalski przedstawiciel młodzieży akademickiej i inni. Bankiet wśród podniosłego nastroju przeciągnął się niemal do rana. (Pat.)

UROCZYSTOŚCI W JASTKOWIE.

Jastków 10 sierpnia. Na uroczystości jastkowskie przybyli z Lublina: kompania honorowa 8 pp. Legionów, ze sztandarem i orkiestrą i liczni przedstawiciele korpusu oficerskiego. Po mszy polowej odprawionej przez ks. biskupa Fulmana, podniosłe kazanie wygłosił ks. pułk. Panaś, poczem odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły w Jastkowie. Poświęcenia dokonał ks. biskup Fulman w asystencji licznego duchowieństwa i w obecności władz, przyczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Przemawiali następnie pułk. Kraus, dr. Pollakiewicz, Turczynowicz i włościanin Wróblewski. Po przemówieniach tych, zebrana publiczność urządziła manifestację na cześć marszałka Piłsudskiego. (Pat.)

—oo—

Nieszczęśliwa Japonja.

Tokio, 11 sierpnia. W sobotę wieczór nastąpiło **poważne** trzęsienie ziemi w okolicy Tateyama. Dotychczas nie ma wiadomości o wyrzadzonych szkodach. Lekkie wstrząśnienia dały się odczuć również w Tokio. (Pat.)

Londyn, 10 sierpnia. Z Tokio donszą, że tajfun w Nagasaki zniszczył urządzenia telegraficzne i telefoniczne. W Tokio zawaliło się 2.000 domów. (Pat.)

—oxo—

TEODOR DOSTOJEWSKI. 4

SEN ŚMIESZNEGO CZŁOWIEKA.

FANTASTYCZNA OPOWIEŚĆ.

Przełożyła Helena Vincenz.

Ciąg dalszy.

I czyż świadomość tego, że zaraz już **zupełnie** nie będę istnieć, a więc i nic nie będzie istniało, nie mogła mieć najmniejszego wpływu ani na uczucie litości do dziewczynki, ani na uczucie wstydu po dokonanej podłości? Przecież dlatego tupnąłem i krzyknąłem dzikim głosem na nieszczęśliwe dziecko, że oto nie tylko nie czuję litości, lecz jeżeli i nieludzkiej podłości się dopuszczę, to wolno mi teraz, bo za dwie godziny wszystko zgaśnie. Czy wierzycie, że dlatego **zakrzyczałem**? Jestem teraz o tem prawie przekonany. Wydawało mi się jasnem, że życie i świat teraz niejako odemnie zależą. Można nawet tak powiedzieć, że świat teraz niby dla mnie jednego był stworzony: zastrzelę się i świata nie będzie, przynajmniej dla mnie.

Nie mówiąc już o tem, że może być i w rzeczywistości dla nikogo nic nie będzie po mnie, i cały świat, skoro tylko zgaśnie zaraz, jak widmo, jak przynależność tylko mojej jedynej świadomości, zgaśnie i zniknie — bo być może, cały ten świat i wszyscy ci ludzie — to jestem tylko ja sam jeden.

Pamiętam, że siedząc i rozmyślając nicowałem wszystkie te pytania, cisnące się jedno za drugiem i wymyśliwałem już to coraz nowe rzeczy. Naprzykład, wpadł mi nagle do głowy dziwny pomysł; że gdybym żył przedtem na księżycu, albo Marsie i popełnił tam jakiś najbezwstydniejszy i najnieuczciwszy czyn, jaki tylko można sobie wyobrazić i byłbym tam zań shańbiony i zbezczeszczony tak, jak tylko można poczuć i chyba czasem we śnie sobie wyobrazić, w zmorze, i gdybym potem znalazł się znów na ziemi, i miał dalej świadomość tego, co zrobiłem na drugiej planecie, a prócz tego wiedział, że już nigdy i za nic tam nie wrócę — czy byłoby mi **wszystko jedno**, gdybym wtedy spoglądał z ziemi na księżyc, czy nie? Czy czułbym wstyd za ten czyn, czy nie? Pytania były zbyteczne i niepotrzebne, bo rewolwer leżał już przedemną i całą mo ą istotą wiedziałem, że to będzie napewno, ale pytania te rozpalały mnie i wściekałem się ze złości. Było mi tak, jakbym już nie mógł teraz umrzeć, zanim czegoś wpierw nie rostrzygnę. Jednem słowem ta dziewczynka mnie uratowała, bo przez pytania oddaliłem strzał. Tymczasem u kapitana powoli wszystko ucichło: skończyli grę w karty i przygotowywali się do snu wśród wzajemnych wymyślań.

Wtem nagle zasnąłem, co mi się nigdy przedtem nie zdarzało, przy stole, w fotelu. Zasnąłem, zupełnie tego nie zauważywszy. Sny jak wiadomo, są bardzo dziwną rzeczą: jedno przedstawia się z przerażającą jasnością, z cyzelersko-drobnostkowym wykończeniem szczegółów, a przez drugie człowiek przeskakuje, niby zupełnie nie zauważając, naprzykład przez przestrzeń i czas. Snami, zdaje się, kieruje nie rozsądek, lecz chęć, nie głowa — lecz serce, a jakie to najchytrzejsze sztuki wyrabiał mój rozsądek we śnie! Czasem dzieją się z nim rzeczy niezrozumiałe. Mój brat, naprzykład, umarł pięć lat temu. Widuję go czasem we śnie: on bierze udział w moich sprawach, jesteśmy bardzo zajęci, a tymczasem przez cały przebieg snu przecież wiem i pamiętam dokładnie, że brat mój umarł i jest pochowany. Dla czegoż nie dziwi mię, że on, choć martwy, jest przecież tu, obok mnie i ma wspólne troski ze mną? Dla czego rozum mój pozwala na to wszystko? Ale dość. Przystępuje do mego snu. Tak, przyśnił mi się wtedy ten sen, mój sen trzeciego listopada! Nabierają mnie teraz tem, że to był przecież tylko sen. Czyż nie wszystko jedno sen, czy nie sen, jeśli ten sen obwieścił mi prawdę? Przecież, jeśli człowiek raz poznał prawdę i zobaczył ją, wie przecież, że to prawda i drugiej niema i nie może być, czy we śnie, czy w rzeczywistości. Niech będzie sen, niech będzie, lecz to życie, które wy tak wynosicie, chciałem zgasić samobójstwem, a sen mój, sen mój, o, on obwieścił mi nowe, wielkie, odnowione, mocne życie! Słuchajcie!

(C. d. n.)

—oo—

Konferencja londyńska na ukończeniu.

OWACJE NA CZEŚĆ HERRIOTA.

Paryż, 10 sierpnia. Premier Herriot przybył wczoraj wieczorem do Paryża, gdzie na dworcu powitali go koledzy ministerjalni i wielkie tłumy publiczności. Publiczność wznosiła okrzyki: niech żyje Herriot, niech żyje pokój. Herriot udał się do ministerstwa spraw zagranicznych na Quai de Orsay, gdzie odbył naradę z Fochem. O godz. 10 wieczorem pod przewodnictwem prezydenta Doumergue odbyło się posiedzenie Rady ministrów. (Pat.)

RADA MINISTRÓW AKCEPTUJE STANOWISKO HERRIOTA.

Paryż, 10 sierpnia. Rada ministrów jednomyślnie zaaprobowała przedstawione przez Herriota warunki. Herriot. Clementel i gen. Nollet odjadą jeszczedziś do Londynu. (Pat.)

OZNACZENIE DŁUGÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 10 sierpnia. Konferencja w sprawie długów międzysojuszniczych ma się odbyć w drugiej połowie listopada, po wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby umożliwić Stanom Zjed noczonym udział w konferencji. (Pat.)

KONFERENCJA ZAKOŃCZY SIĘ W TYM TYGODNIU.

Londyn, 11 sierpnia. W urzędowych kołach angielskich oraz w kołach delegacji amerykańskiej, belgijskiej i włoskiej panuje przekonanie, że prace konferencji posunęły się tak daiece naprzód iż właściwie **jodno plenarne posiedzenie konferencji** wystarczy **dla uregulowania wszystkich spraw** i ratyfikowania projektu Rady czternastu w sprawie sankcji. Ponieważ i **komisja reparacyjna** osiągnęła z rządem niemieckim **porozumienie** co do tych części planu Davesa, które mają być przeprowadzone na podstawie układu komisji reparacyjnej z rządem niemieckim, spodziewają się, że do połowy tego tygodnia **prace konferencji** zakończą się. (Pat.)

HERRIOT POWRÓCIŁ DO LONDYNU.

Paryż, 10 sierpnia. Herriot, gen. Nollet i Clementel o godz. 20.40 odjechali do Londynu. (Pat.)

Londyn, 11 sierpnia. Herriot z gen. Nolletem i Clementelem przybył tu dzisiaj rano, po osiągnięciu w Paryżu jednomyślnej zgody Rady ministrów na plan, przedstawiony przez Herriota. Dzisiaj zapaść ma decyzja w sprawie ewakuacji Zagłębia Ruhry. (Pat.)

KONTROLA NAD ROZBROJENIEM NIEMIEC.

Londyn, 11 sierpnia. Herriot oświadczył w rozmowie z Mac Donaldem, że francuskiej opinji publicznej, zainteresowanej wyłącznie sprawą rozbrojenia Niemiec, zależy na tem, aby przed zakończeniem konferencji londyńskiej nastąpiła między ministrami wymiana poglądów co do bezzwłocznego podjęcia działalności międzysojuszniczej komisji kontrolnej nad rozbrojeniami niemieckiemi. Mac Donald wyraził odrazu swą zgodę na ten projekt. (Pat.)

FRANCUSKO-NIEMIECKIE POROZUMIENIE.

Londyn, 11 sierpnia. W kołach konferencji ujawnia się wielkie odprężenie z chwilą ogłoszenia wiadomości, że **Francja gotowa jest wysołać swoje wojska z Zagłębia Ruhr po upływie roku od dnia wejścia w życie planu Davesa**. Przypuszczają, że **Niemcy przyjmą bez dyskusji** warunki rządu francuskiego, dotyczące ewakuacji wojskowej Zagłębia reńsko-westfalskiego, bez poprzedniego zawarcia traktatu handlowego francusko-niemieckiego. Prace konferencji odbywać się będą nadal niemal wyłącznie drogą bezpośredniej wymiany zdań między ministrami. państw sprzymierzonych. Minister Stresemann odbył dziś popołudniu dłuższą konferencję z ministrem Clementelem. Przedmiotem konferencji była, jak się zdaje, sprawa przygotowania terenu dyplomatycznego, w związku **z przyszłym układem handlowym**. Jest rzeczą możliwą, że Herriot odbędzie dziś jeszcze naradę z ministrami niemieckimi w sprawie **usunięcia kontroli wojskowej**. (Pat.)

POROZUMIENIE MIĘDZY KOMISJĄ ODSZKODOWAŃ A NIEMCAMI.

Londyn 11 sierpnia. Treść **układu** zawartego między **kom. odszkodowań a pełnomocnikami niemieckimi** jest następująca: Rząd niem. zobowiązuje się poczynić w formie zatwierdzonej przez komisję odszkodowań wszelkie niezbędne kroki celem zrealizowania planu rzeczoznawców, głównie ustawy w sprawie **banku emisyjnego kolei niemieckich i obligacji przemysłowych**. **Komisja odszkodowań** zobowiązuje się przedsięwziąć wszelkie kroki mające na celu wykonanie planu rzeczoznawców, w szczególności zaś **ułatwienie emisyjnej pożyczki niemieckiej**. Wszelkie kwestje sporne przekazane zostaną **sądowi rozjemczemu** i oparte będą na metodach, które zostaną jeszcze konferencje określone. (Pat.)

LIGA NARODÓW CZUWAĆ BĘDZIE NAD ROZBROJENIEM NIEMIEC.

Paryż, 11 sierpnia. Rząd francuski powierzył komisji Rady obrony narodowej, pod przewodnictwem Paul-Boncour, sprawę zbadania ustanowienia **kontroli Ligi Narodów** nad rozbrojeniem Niemeic, którą wykonywały dotąd państwa koalicji. Komisja ta opracowała tekst, będący uzupełnieniem propozycji lorda Palmoora w tej sprawie. Projekt ten zostanie wysunięty przez Herriota w b. r. w Genewie. Projekt przewiduje zasadnicze propozycję angielską, z dołączeniem do niej uwag, przedstawionych przez rzeczoznawców wojskowych. (Pat.)

MILITARYZACJA POLICJI KRESOWEJ.

Warszawa 10 sierpnia. W związku z ostatnimi wydarzeniami w województwach wschodnich, odbywają się rokowania między ministerstwem spraw wojskowych a ministerstwem pracy w sprawie militaryzacji policji kresowej. (AW.)

Warszawa 10 sierpnia. Dzienniki donoszą, że policja pograniczna otrzymała w związku z wytężającą i odpowiedzialną pracą — powiększone diety służbowe, sięgające 75% płacy miesięcznej. (AW.)

KONSOLIDACJA W JUGOSŁAWJI. — RADICZ WRACA.

Wiedeń, 11 sierpnia. Przewódca chorwackiej partji chłopskiej Radicz, który przybył tu z Moskwy, odjechał dziś rano wraz z córką pociągiem pospiesznym, wk ierunku Zagrzebia. (Pat.)

WSZECHŚWIATOWY ZJAZD SKAUTÓW W KOPENHADZE.

Kopenhaga 10 sierpnia. W wszechświatowym zjeździe skautów w Kopenhadze spodziewany jest udział około 5.000 harcerzy. Pierwsi przybyli harcerzy francuscy, a następnie chińscy, japońscy, niemieccy, węgierscy, tureccy, indyjscy, egipscy, polscy i finlandzcy. Wczoraj przybyli delegaci Szwajcarji, Jugosławji, Czechosłowacji, Rosji, Holandji, Ameryki, Szwecji, Portugalji i Norwegji. — Dziś spodziewany jest przyjazd Anglików. Zjazd potrwa do 17 bm. w którym to dniu król duński odwiedzi obóz harcerzy. (Pat.)

FASZYŚCI STRAJKUJĄ.

Rzym 11 sierpnia. W miejscowości Valderne trwa od kilku dni strajk 2.000 robotników. Strajk wybuchł na tle ekonomicznem i ma przebieg spokojny, lecz zdecydowany. Akcją kierują syndykaty faszystowskie. Do Valdarno wyjechało kilku posłów, aby pośredniczyć pomiędzy przemysłowcami i górnikami. (Pat.)

Skarga pisarzy.

Wielu pisarzy skarży się obecnie publicznie, że im się źle powodzi, że są wyzyskiwani przez nakładców i grożą narodowi, że źle będzie z kulturą narodową, gdy sprawy pójdą dalej tym torem. Jedni wypowiadają się w tonie melancholijnej rezygnacji, drudzy syczą jadowicie, potrząsając błazeńskimi dzwoneczkami, ale są i tacy co, straciwszy cierpliwość, wybuchają z wściekłą pasją i opisują swą krzywdę, niemal rycząc z bólu i upokorzenia.

Wyznawcy doktryny socjalistycznej mają o stosunku pisarza do nakładcy ustaloną opinję i sądzą, że tu chodzi o jedną z odmian walki pracy z kapitałem, przyczem obojętną tu jest rzeczą, jaką wartość kulturalną i artystyczną mają dzieła danego autora, i czy autor jest konserwatystą, czy rewolucjonistą. Według tej doktryny kapitał musi wyzyskiwać, a sprzedający swą pracę musi być wyzyskiwany.

Ale autorowie nie chcą czekać, aż zwycięski socjalizm rozwiąże ekonomiczne zagadnienie ich bytu i wołają społeczeństwo na pomoc, zaklinając je na najświętsze ideały. Pozatem są albo przeciwnikami doktryny socjalistycznej, albo zachowują względem niej stanowisko neutralne i wyczekujące.

To też nie z tej strony należy się zbliżyć do sprawy, którą wytaczają przed najwyższym sędzią w u troju demokratycznym — przed opinją publiczną.

Autorowie przedstawiają rzecz tak, jak gdyby im się działa krzywda wyjątkowa. W ich argumentacji powtarza się często refren: kto jak kto, ale „twórca“, który czerpie jedynie z siebie, daje swoją „duszę“, wyrywa z siebie co ma najdroższego i kształtuje z tego z najwyższym wysiłkiem pokarm duchowy dla narodu — twórca powinien być dobrze wynagrodzony, lepiej, niż kto inny, który spełnia może pożyteczne, ale bez porównania niższe funkcje w społeczeństwie. Tu autorowie narzucają społeczeństwu, pojętemu przez nich jakby jedna jakaś osobowość, swój własny pogląd na rolę autora, swoje własne wartościowanie prac, niezbędnych dla społeczeństwa, swój własny podział funkcji społecznych na wyższe i niższe. Być może, że ten sposób widzenia i rozumowania jest zgodny z opinją powszechną i że apel do niej okaże się w pewnej mierze skutecznym. — Można i należy autorom naszym życzyć powodzenia z całego serca.

Wszelako argumentacja ich w pewnych punktach nie wytrzymuje krytyki.

Robotnicy odrabiają swoje prace, społeczeństwu niezbędne, z konieczności, aby żyć. Robotnik wolałby może być urzędnikiem, kupcem, artystą albo rentjerem czy obywatelem ziemskim. Skoro z woli losu jest robotnikiem, nie tai się z tem, że pracuje dla zdobycia chleba.

Robotnikowi przystoi nawet głośno krzyczeć, gdy jest źle zapłacony; wszak odrabia robotę niemiłą — dla chleba. Bankier zaś nie może się publicznie skarżyć, że mu się dzieje krzywda, gdy mu interesy nie idą. Nikt go nie prosił o to, żeby się trudnił bankierstwem. Bankier broni się inaczej, gdy mu zagraża strata lub ruina. Społeczeństwo jest tworem bardzo skomplikowanym i daje bankierom możność skierowania zasobów społecznych do swojej kasy drogą chytrych, głęboko obmyślanych zachodów, potrącających nawet o wielką politykę.

W dość odrębnej sytyacji znajduje się autor — artysta. Poświęcając się swej pracy, wiedział i powinien był wiedzieć, że ulega swemu umiłowaniu, oddaje się pewnej rozkoszy, rozkoszy tworzenia i że owoce tej rozkoszy przedstawiać będą dla rozmaitych ludzi — wartości rozmaite. Być może — powinien był sobie powiedzieć — że ich nikt nie oceni, lub tylko garstka ludzi. Będąc ubogim, powinien był widzieć, że, zajmując się jedynie swą pracą twórczą, prawdopodobnie nadal pozostanie ubogim. Otoż tu jest punkt wstydliwy. Taka już jest natura ludzka, iż człowiek chętnie ulega przyjemnym iluzjom. Początkujący autor czy artysta woli sobie wymalować w wyobraźni przyszłość swą na różowo, marzy o sławie w jej najpromienistszej postaci, widzi ją jako dziewicę niebiańskiej piękności — a zarazem bogatą, opływającą w dostatki.

Z dziejów literatury i nauki czerpie się na swe pokrzepienie przeważnie przykłady ponętne, wspomina się wypadki, w których dzieło, powszechnie uznane, dało autorowi dostatek, czasem nawet możność pędzenia żywota wśród możnych tego świata we wszelkim dosycie i przepychu. Dzieje znają takie wypadki, istotnie. Ale przemożna większość wypadków uczy, że droga twórczości jest drogą wyrzeczenia się, że życie człowieka oddanego twórczości naprawdę i bez ubocznych celów, jest ustawicznem ofiarowaniem się na rzecz jednej namiętności: namiętności tworzenia. Taki twórca, prawdziwy twórca — nie skarży się. Wie, że nie może wymagać, aby go

Układy w sprawie strajku na G. Strajku.

Wygórowane żądania przemysłowców.

Katowice 11 sierpnia. Komunikat urzędowy. Na konferencji, odbytej dnia 11 sierpnia o godz. 11 rano w Katowicach, pod przewodnictwem ministr. **Darowskiego**, przedstawili **reprezentanci przemysłowców** górnośląskich **szereg postulatów**, od których uzależnili **uruchomienie kopalń** w związku z odmową rządu co do przedłużenia czasu pracy w kopalniach na powierzchni. Postulaty te dotyczyły zarówno dziedziny ściśle gospodarczej (**ulgi podatkowe i taryfowe, gwarancja pożyczki i t. p.**), jak również i społecznej (**redukcja płac**, deputaty węglowe, zmiana rozporządzenia o demobilizacji gospodarczej). Minister przyrzekł przychylnie przychylnie traktować postulaty gospodarcze w granicach możliwości, przyczem dał pewne konkretne zobowiązania. Co do postulatów **społecznych**, oświadczył minister przemysłowcom, że **nie może ich aprobować w tej formie**, w jakiej zostały zgłoszone i wskazał pewne granice, które uważa w tej dziedzinie za nieprzekraczalne. Przemysłowcy mają zająć stanowisko wobec tej deklaracji ministra na konferencji, która odbędzie się dzisiaj wieczorem. Tego samego dnia zakomunikował minister swoje stanowisko przedstawicielom **organizacji robotniczych**. — Konferencje trwają w dalszym ciągu. (Pat.)

Sprawy paszportowe.

Ustawa paszportowa weszła w życie.

Ostatni dziennik ustaw Rzplitej Polskiej (Nr. 69 z 8 sierpnia 1924) ogłasza zapowiedzianą przed kilku tygodniami ustawę z dnia 17 lipca 1924 w sprawie **opłat za paszporty na wyjazd zagranicę** (poz. 672) wraz z rozporządzeniem wykonawczem do tejże ustawy z dnia 1 sierpnia 1924 (poz. 677).

Nowe przepisy paszportowe streścić można w następujący sposób:

I. Paszporty zagraniczne podlegają opłacie **500 złotych;**

II. paszporty ulgowe:

a) za opłatą **25 zł.** — mogą otrzymać osoby, udające się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych, na podstawie zaświadczeń wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzających konieczność wyjazdu zagranicę;

b) za opłatą **20 zł.** — osoby, udające się zagranicę 1) w celu kształcenia się lub prowadzenia badań naukowych, o ile dostatecznie udokumentują potrzebę wyjazdu zagranicę, — 2) w celu leczenia się, o ile udowodnią niezamożność i przedłożą zaświadczenie urzędu zdrowia (lekarza powiatowego), stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, — 3) w celu uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych itp.; o ile wykażą, że są uczestnikami zjazdów (zawodów), — 4) w celach społecznych, o ile delegowane zostały przez instytucje państwowe, samorządowe lub społeczne;

III. **bezpłatne** paszporty — mogą otrzymać 1) robotnicy, 2) osoby udające się w celu pracy zarobkowej oraz 3) emigranci kontynentalni na mocy zaświadczeń państw. urzędów pośrednictwa pracy, wkońcu 4) emigranci zamorscy na mocy zaświadczeń urzędu emigracyjnego.

Powyższe przepisy obowiązują w całem Państwie od dnia ogłoszenia tj. od dnia 8 sierpnia br.

Dr. N. S.

Fałszywe wieści o deficycie kolejowym.

Od prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych p. Barwicza otrzymaliśmy następujące wyjaśnieni: Odnośnie do telegramu umieszczonego na łamach szanownego pisma z dnia 9 bm. Nr. 182 pod tytułem: „Koleje przechodzą kryzys finansowy" — uprasza dyrekcja kolei państw we Lwowie o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Dyrekcja kol. p. we Lwowie jest upoważnioną po porozumieniu się z bawiącym chwilowo na urlopie we Lwowie ministrem kol. żel. p. inż. Tyszką do oświadczenia, że stan kolejnictwa polskiego w ogólności — nie przedstawia się tak jak można było z telegramu w mowie będącego wywnioskować, gdyż w niektórych dyrekcjach dochody przewyższają znacznie wydatki eksploatacyjne, i w ten sposób pokrywają niedobory dyrekcji deficytowych. Do dyrekcyj czynnych należy także — lwowska dyrekcja, która w ostatnich miesiącach przekazuje około 2 miljonów zł. miesięcznie na rachunek M.K.Z.

Sprawy lokatorskie.

Kpiny magistratu z ustaw.

Od dnia 1 lipca br. pobiera Magistrat m. Lwowa z tytułu opłat gminnych od orzecznictwa Urzędu rozjemczego dla spraw najmu, w sporach wyłaniających się ze stosunku najmu, następujące kwoty.

1) od każdego zwrócenia się do Urzędu najmu

a) przy mieszkaniach: 6 gr.;

b) przy lokalach handlowych i przemysłowych: 10 gr. — od każdej korony miesięcznego podstawowego komornego;

2) od dokumentów (orzeczeń pisemnych), wydawanych przez Urząd najmu, od 1 arkusza: 2 zł., od każdego następnego: 40 gr.;

3) za każde doręczenie należytości porta pocztowego za list polecony tj. 35 gr.

Powyższą taryfę podajemy do powszechnej wiadomości, przyczem zauważamy, że pochodzi ona jeszcze z 24 czerwca 1924 **i nie jest bynajmniej dostosowaną do obowiązującej od 30 czerwca br. ustawy z 12 czerwca br.**, w przedmiocie opłat sądowych, którą znacznie zniżyła wszelkie opłaty sądowe.

W ten sposób Magistrat nie respektuje ustawy o ochronie lokatorów, której art. 21 brzmi: „**wysokość opłat gminnych nie może być wyższa od właściwych opłat sądowych**"; i pobiera wbrew ustawie, w dalszym ciągu, bez skrupułów opłaty gminne przeszło dwa razy wyższe od właściwych opłat sądowych.

Czy trzeci apel z tego miejsca w tej samej sprawie nie odniesie także skutku?

Dr. N. S.

płacono według jego wartości. Wie, że wogóle nic na świecie nie płaci się według prawdziwej wartości. Wie, ze nie ma takiej wagi, na której możnaby było ważyć wartości idealne.

Prawdziwy mędrzec — a takim jest każdy wielki autor czy artysta — doświadczając głodu (niekoniecznie w sensie dosłownym) zbyt uporczywie, odkłada na bok pracę twórczą i nikomu nic nie mówiąc, idzie zarobkować. Staje do roboty jako robotnik, urzędnik, lekarz, sędzia — w szeregu z innymi, by zarobić na chleb. Przyjmuje tę konieczność jako zrządzenie losu. Gdy mu się szczęście uśmiechnie, wraca znowu do swej umiłowanej twórczości. Gdy los go miażdży, odchodzi cicho. Jest w tem tragizm i piękno.

Ale wyjść na targowisko ludzkie — i biadać, krzyczeć i grozić? Nie!

Wiadomo jest powszechnie, że te zawody i zajęcia dają najwięcej dochodu, w której technika wydzierania dóbr bliźniemu jest najlepiej rozwinięta. Można technikę tę stosować nawet i w piśmiennictwie. Trzeba ją chcieć i umieć stosować. Bywają i w tej dziedzinie mistrze. Ci też umieją nader skutecznie apelować do najświętszych uczuć i powoływać się na swe zasługi dla narodu. Niechaj to czynią, bo są do tego widocznie stworzeni. Ale prawdziwi twórcy postępują inaczej i często, — ba zawsze! — tak się różnią w zapatrywaniach swych od powszechnego ogółu, że ani im przez myśl nie przejdzie, zwracać się o pomoc do opinji publicznej.

Jan Münzer.

† Podpułkownik Władysław Toruń

Zmarł w Warszawie dzielny oficer i zasłużony obywatel, którego nazwisko wielokrotnie złączone jest z naszem miastem.

Ś. p. pułkownik Toruń skończył we Lwowie szkoły średnie i politechnikę, na której jako jeden z wybitnych przedstawicieli młodzieży postępowej dzięki swej pracowitości, zmysłowi organizacyjnemu i pogodnemu, przyjacielskiemu usposobieniu cieszył się wielką popularnością.

W czasie wojny śp. Toruń był lotnikiem w armji austrjackiej. W tym samym charakterze pełnił służbę w wojsku polskiem, w którem odznaczył się szczególnie w czasie obrony Lwowa. Po ofenzywie bolszewickiej był kierownikiem warsztatów lotniczych zrazu w Rakowicach pod Krakowem, potem w Warszawie.

Zmarł w 35 roku życia, osierocając żonę i małego synka.

Cześć Jego pamięci!

Święto „Żołnierza Polskiego".

W dniu 15. sierpnia br. przypada rocznica wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą. W myśl rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych — dzień 15. sierpnia — jest „Świętem Żołnierza. Wojsko i Społeczeństwo czci w tym dniu chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz; święci także pamięć wszystkich poległych w wiekowych walkach z wrogiem o całość i niepodległość Polski.

Garnizon miasta Lwowa obchodzić będzie „Święto Żołnierza" bardzo uroczyście, według następującego programu: Dnia 14. sierpnia br. o godz. 8 wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych po ulicach miasta. Punkt wyjścia z placu św. Ducha. Dnia 15. sierpnia br. przedpołudniem: o godz. 9-tej na placu Marjackim uroczyste wzniesienie chorągwi narodowej na maszt, przegląd wojsk przez Dowódcę Korpusu Nr. VI. Gen. Dyw. Malczewskiego, poczem msza św. polowa z kazaniem i błogosławieństwem. Po opuszczeniu chorągwi narodowej odbędzie się defilada oddziałów wojskowych i organizacji cywilnych (M. S. O., Sokoła, Związku Strzeleckiego, Związków b. Legjonistów, Związku Obrońców Lwowa, Harcerza, Ochotniczej Straży pożar., i t. d.) pod pomnikiem Mickiewicza.

Tak podczas wzniesienia, jak i opuszczania chorągwi narodowej — trębacze wojskowi grać będą „Hasło W. P.", orkiestra odegra hymn narodowy, a wyznaczony oddział wojskowy odda salwy honorowe.

Dla reprezentacji władz, oraz instytucji kulturalnych, narodowych, społecznych, cechów ze sztandarami — są miejsca rezerwowane po lewej stronie ołtarza, który będzie ustawiony na placu Marjackim, przed figurą Matki Boskiej, także na stopniach pomnika Mickiewicza. Miejsca dla publiczności: na chodnikach dokoła placu Marjackiego. Dostęp dla reprezentantów władz, instytucyj, stowarzyszeń, cechów i zaproszonych gości ulicami: Akademicką, Sobieskiego, Wałową i Kopernika — tylko do godziny 8·45.

Komenda miasta Lwowa zwraca się z prośbą do władz i instytucji, oraz do zawsze pełnych patrjotycznego ducha mieszkańców Lwowa — o udekorowanie gmachów i domów chorągwiami narodowemi, oraz o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystościach „Święta Żołnierza".

Komenda miasta Lwowa wzywa i zaprasza do wzięcia udziału w uroczystościach: 1) wszystkich P. T. oficerów rezerwy w mundurach, którzy winni zebrać się do godz. 8·45 po prawej stronie ołtarza na pl. Marjackim w miejscu dla korpusu oficerskiego; 2) b. wojskowych w armji ochotniczej, rezerwistów, którzy brali udział w walkach o niepodległość Polski, którzy winni zebrać się w ulicy Sobieskiego, czoło do placu Marjackiego na wysokości sklepu Dittmara do godz. 8·30, poczem nastąpi dalsze ustawienie; 3) organizacje M. S. O., Sokoła, Zw. Strzeleckiego, Zw. b. Legjonistów, Związek Obrońców Lwowa, Harcerza, Ochotn. Strazy pożarnej itd., które zbierają się na placu Marjackim — do godz. 8·35 i ustawiają się według wskazówek p. M. Dziędzielewicza.

Popołudniu d. 15. sierpnia br, odbędą się odczyty we wszystkich oddziałach wojskowych i organizacjach wojskowo-wychowawczych na temat wiekopomnego zwycięstwa nad bolszewikami pod Warszawą i wierności żołnierskiej. O godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się przedstawienie dla żołnierzy w kinoteatrze „Lew". Dzięki sznaze niezwykle chętnemu i ofiarnemu właścicielowi kina „Lew" p. inż. Kucharowi, 1000 żołnierzy korzystać będzie bezpłatnie z przedstawienia. O godz. 3-ciej popoł. do godz. 7 wiecz. odbywać się będzie festyn na boisku Cytadeli dla publiczności i żołnierzy — połączony z koncertem orkiestry 26 pp., zawodami piłki nożnej i szeregiem wesołych atrakcji. Garnizonowy teatr świetlny przy ul. Kurkowej 12 odegra dla żołnierzy dwa przedstawienia a to: o godz. 5 popoł. i 7 wiecz. O godzinie 7·30 wiecz. odegra miejski teatr wielki komedje Fredry „Damy i Huzary". W przerwach przygrywać będzie orkiestra 40 pp. Dzięki wielce obywatelskiemu stanowisku dyrektora teatru p. Czarnowskiego i artystów teatru, żołnierze korzystają bezpłatnie z kulturalnej rozrywki w teatrze. Na to przedstawienie nabywać już można bilety wstępu po znacznie zniżonych cenach w głównej kasie teatru.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.
z dnia 10 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	737·1 mm	737·3 mm	736·2 mm
Temperatura	+ 14·7° C	+ 16·4° C	+ 16·4° C
Kierunek wiatru	N	NE	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	5	8	—

Temperatura najwyższa + 18·0, najniższa + 14·1.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pochmurno.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Klary; gr. kat. Syły i Syłjana. Jutro rz. kat. Hipolita; gr. kat. Jewdokima.—Wschód słońca 4·11; zachód 6·48.

Teatr Wielki.

Wtorek „Czarownica", występ Solskiej.
Środa „Kuglarz", sztuka w 3 aktach Jastrzębiec-Zalewskiego — premiera. Występ Solskiej.
Czwartek „Kuglarz". Występ Solskiej.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Piekło życia", dramat w 6 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Droga do jej serca", dramat.

Kino CHIMERA. Od dziś: „Los kobiety", dramat w 5 aktach.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Radca p. Reinlender,** dyrektor policji, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Wybory do Kasy chorych.** W sprawie reklamacji wyborczej do Kasy chorych m. Lwowa, komunikuje nam Zarząd Kasy chorych, że z wniesionych 1493 reklamacyj, pracodawców i ubezpieczonych, czy to z powodu nieumieszczenia na liście wyborców, czy z powodu przekręconych nazwisk lub opuszczenia daty urodzenia, na posiedzeniu dnia 9 bm. nie uwzględniono reklamacyj 185. Wszystkim interesowanym, których reklamacja nie została uwzględniona, doręczono umotywowaną decyzję, od której w ciągu trzech dni od doręczenia wnieść można odwołanie za pośrednictwem Kasy chorych do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń. Wobec podniesionego zarzutu, jakoby lista wyborców nieścisła i tendencyjnie została ułożona, stwierdził Zarząd Kasy w obecności reprezentanta Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń zupełną bezpodstawność zarzutów. Liczba wyborców ubezpieczonych wynosi 31.378. Liczba wyborców pracodawców wynosi 12.117. Rozem wyborców 43.495 Ogromna liczba wciągniętych na listę wyborców uprawnionych do głosowania i znikomy w stosunku do niej procent reklamacji, mimo wielkiego zainteresowania i licznych nawoływań prasy, świadczy o zupełnie prawidłowem sporządzeniu spisu wyborców. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń nie uwzględnia też żądania przedłużenia terminu reklamacyjnego.

— (t.) **Laska jako środek na miłość.** Oryginalnego sposobu celem pozyskania wzajemności swych uczuć, chwycił się Władysław Zazula, czeladnik piekarski, żonaty, lat 47 liczący. Zakochał się na zabój w Stanisławie Planasiównie, a nie mogąc w inny sposób rozkochać w sobie, od czasu do czasu napadał ją bijąc bez miłosierdzia. Kiedy i to nieskutkowało, postanowił powtórzyć „dawkę" tego lekarstwa na miłość. Podczas spotkania na ul. Krakowskiej, począł okładać ją tak silnie laską po plecach i głowie, że biedaczkę ciężko poturbowaną zaopiekować się musiało pogotowie ratunkowe. Ognistego amanta zamknięto w celu uspokojenia w areszcach policyjnych.

— (t.) **Walka z psami.** Rozpaczliwą walkę z dwoma olbrzymich rozmiarów psami będącymi własnością radcy magistratu oraz kustosza muzeum Harasymowicza, stoczył wczoraj na ul. Konopnickiej, pełniący tam służbę posterunkowy Geda. Psy puszczone z karygodnem legceważeniem istniejących przepisów samopas bez kagańców, rzuciły się równocześnie na posterunkowego, który tylko dzięki bagnetowi, wyjętemu w ostatniej chwili, uniknął szczęśliwie conajmniej ciężkich pokaleczeń. W czasie obrony zranił on bagnetem psa. A przecież — tyle się mówiło na posiedzeniach rady miejskiej o szerzeniu się wścieklizny i sposobach zapobieżenia temu.

Z całej Polski.

— **Minister Tyszka,** bawiący na kuracji w Truskawcu, zwiedzał w sobotę w towarzystwie prezesa Barwicza, kolonię wakacyjną w Tuchli dla dzieci kolejarzy i wyraził za wzorowe urządzenie i prowadzenie kolonji uznanie kierownikom i wychowawcom. Minister p. Tyszka powrócił z Tuchli do Truskawca, zkąd miał dziś wyjechać na dwutygodniowy pobyt do Krynicy.

— **Pożyczka amerykańska dla kupców żydowskich w Małopolsce.** Podług doniesienia warszawskiego pisma żargonowego „Moment", dyrektor banku kupców żydowskich we Lwowie Schreck podczas pobytu swego w Ameryce, ulokował tam akcje tego banku na 150.000 dolarów, oprócz tego otrzymał tam dla kupców żyd. w Małopolsce bezprocentową pożyczkę 100.000 dolarów.

— **Strajk robotników sezonowych** (rolnych) w Królestwie Polskiem, zapowiedziany na 11 bm., został odwołany, a to na zasadzie oświadczenia ministra pracy i opieki społecznej, że specjalna komisja rozjemcza ureguluje warunki płacy dla robotników sezonowych.

— **Napady w jaworowskim powiecie.** Z Załuża donoszą nam, że od dłuższego czasu jakaś banda złodziejska napada na tamtejszych włościan i plądruje ich mienie.

Dnia 7 bm. o godz. 11 w nocy, po wywaleniu okna w mieszkaniu kierownika szkoły wpadło trzech zamaskowanych bandytów i grożąc śmiercią zażądali wszystkich pieniędzy, jakie posiadał nauczyciel; w ten sposób zabrali mu około 600 zł.

Wypadek ten wzburzył bardzo całą okolicę, gdyż jest już piąty napad w okolicy Jaworowa.

Na drugi dzień na przedmieściu Jaworowa powtórzył się znowu rabunek. Złodzieje rozebrali ścianę w komorze i zabrali jednej mieszczance przedmioty wartości blisko 2000 zł. — Policja czyni wysiłki, by pochwycić zbrodniarzy, sprowadzono nawet psa policyjnego. —

— **Stęchły tytoń.** Z Zaleszczyk skarżą się nasi czytelnicy na fatalny tytoń „przedni turecki", który czuć stęchlizną i jest poprostu nie do użycia. Możeby władze skarbowe zajęły się tym „przednim tureckim" zwłaszcza w okolicy, gdzie mieszkancom ogromnie łatwo o tytoń szmuglowany.

— **Cukier polski dla Rosji.** Rząd sowiecki zakupił 3 miljony pudów cukru w Polsce, Czechosłowacji i Holandji.

— **Tajemnicze zabójstwo.** Inżynier Witold Mianowski w Wilnie zabity został strzałami rewolwerowymi we własnem mieszkaniu wśród niewyjaśnionych dotychczas okoliczności.

Z całego świata.

— **Zlot Sokołów polskich** i sejm sokoli w Broklynie odbędzie się od 30. bm. do 4. września. Związek sokoli w Warszawie wysyła w tych dniach na tę uroczystość trzech delegatów.

— **Wylewy w Jugosławji.** W nocy na 9 b. m. wydarzyła w dolinach Sorecy i Sawy w okolicy Bischoflak i Billichgratz katastrofa powietrzna, której obiarą padło wiele osób. Z powodu oberwania się chmury, jeziora górskie przybrały znacznie i wyrządziły olbrzymie spustoszenia. W ciągu godziny w kilku miejscach woda przybrała o 5 do 6 metrów. Woda zabrała wiele domów. — Wszystkie fabryki i tartaki w pobliżu Bischoflak i Billochgratz zniszczone. W wielu domach brak całych rodzin. — Do wieczora 9 bm. wyciągnięto z Sawy i Sorecy 13 trupów. Szkoda wynosi kilka miljonów dynarów. Król Aleksander zwiedził popołudniu miejsce katastrofy.

— **Kongres esperantystów.** Wiedeń 10/8. Dziś przedpołudniem w sali Konzerthausu odbyło się uroczyste otwarcie XVI wszechświatowego kongresu esperantystów. Przewodniczył dr. Minibeck z Wiednia, który w dłuższem przemówieniu podkreślił celn i idee esperantyzmu. Przemawiali następnie przedstawiciele rządu austrjackiego, uniwersytetu wiedeńskiego i miasta. Z kolei dr. Priwes, znany publicysta genewski i wielki przyjaciel Polaków, wygłosił odczyt o esperantyźmie, przyczem wspomniał kilkrakrotnie o Mickiewiczu i Prusie, którzy propagowali zbliżenie się ludzkości, co jest zadaniem esperantyzmu. Zabrał głos poseł polski we Wiedniu Lasocki, który powitał kongres i podkreślił, że twórcą esperantyzmu był Polak. W zakończeniu życzył mowca kongresowi jak najlepszych wyników prac. Dyrektor rumuńskiej policji p. Morariu wygłosił przemówienie w języku rumuńskim, a następnie esperauckim, poczem przemawiali przedstawiciele wszystkich narodów, najpierw w języku ojczystym, a później w esperanckim. Imieniem delegatów polskich przemówił dr. Bujwid, który wyraził nadzieję, że przyszły kongres odbędzie się w Warszawie. Uczestnicy kongresu urządzili owację na cześć obecnej na kongresie wdowie po drze Zamenhofie. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu esperanckiego.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Kuglarz"** w środę ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego sztukę Jastrzębca-Zalewskiego. Zalewski, autor „Lancetu" oraz całego szeregu sztuk, granych na naszej scenie, jest dobrze znany teatralnej publiczności. Solska ukaże się nam znowu w zgoła odmiennej roli. Reżyseruje p. Piekarski.

Na krawędzi dnia.

MÓWIĄCY PIES.

Działo się to w czasie, gdy na moście w Podwołczyskach odbywał się ożywiony handel zamienny. Z Polski i Bolszewji schodzili się „kontrahenci" i odbywał się targ.

Z „burżujem" polskim, trzymającym psa na lince, pertraktuje bolszewicki komisarz. Kupił sacharynę i płaci złotem. Nagle pies zaczyna się niepokoić, podnosi pysk i mówi wyraźnie:

— Uważaj! fałszywe!

Bolszewik, słabo-gramotny, z guberni permskiej, otwiera ze zdziwienia gębę:

— O to co!?

— Nic wielkiego — odpowiada burżuj — mam psa, który doskonale zna się na złotych monetach. Nauczyłem go mówić i teraz zwraca mi zawsze uwagę. No — wymień, towarzysz, tę dziesięciorublówkę.

— Pies, umiejący mówić?!

— Cóż w tem dziwnego? U narodów burżuazyjnych jest takich wiele. A u was nie?

Bolszewik zapomniał o propagandzie antyreligijnej i przeżegnał się trzy razy. Ogarnęła go jednak wielka chętka kupienia tego psa.

— Sto rubli!, dwieście! trzysta!

— Nie sprzedawaj mnie bolszewikowi! Błagam cię! — wyje pies, zadzierając głowę, jakby chciał wyskoczyć ze skóry.

Komisarz dostaje gorączki:

— Pięćset rubli, sześćset, prawdziwem złotem! —

Przy tysiącu handlarz sacharyny zaczął się wahać, choć pies coraz gwałtowniej protestował przeciw tej transakcji. Wkońcu ustąpił za 1500 rubli, które zostały mu, wśród psich lamentów, wypłacone.

Bolszewik wziął linkę i począł ciągnąć psa ku Wołoczyskom. Biedna psina żałośnie spoglądała na swego byłego pana, wkońcu rozdzierającym głosem krzyknęła:

— Przysięgam, że żaden bolszewik nigdy głosu mego nie usłyszy. To są ostatnie moje ludzkie słowa!

Burżuj — brzuchomowca oddalił się spiesznie na polską stronę, a komisarz bolszewicki do dziś dnia prośbami i groźbami prosi psinę choć o jedno ludzkie słowo.

Kiki.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Harcerze I. Lwowskiej Drużyny Harcerskiej im. Tad. Kościuszki składają tą drogą JWielmożnemu Panu Kazimierzowi Gołogórskiemu dyrektorowi szkoły w Stynawie Niżnej podziękowania za goszczenie ich podczas 4-tygodniowego pobytu w Stynawie na letnisku w szkole, gdzie spotkali się z serdeczną miła i bezinteresowną opieką i przyjaźnią ze strony swego Gospodarza.

Komenda I. Lw. Druż. Harc. im. Tadeusza Kościuszki.

Unifikacja ustaw podatkowych.

Ostatni dziennik ustaw Rzplitej Polskiej (Nr. 69) przynosi wiadomość, iż z dniem 8 sierpnia br. rozciągnięto moc obowiązującą 1) ustawy o państwowym podatku przemysłowym i 2) ustawy o opłacie stemplowej od sprzedaży przedmiotów zbytku — na górnośląską część województwa śląskiego. Jest to znowu jeden krok naprzód w zamierzonem dziele unifikacji ustaw podatkowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 11. sierpnia.

+ **Biuro inicjatywy gospodarczej** powstało w Katowicach przy redakcji „Przemysłu i Handlu Górnośląskiego". Wzięło ono sobie za cel czynną pracę nad rozwojem gospodarczym kraju i intensyfikacji eksportu polskiego. Biuro to załatwia wszystkie swoje czynności i stawia swe usługi sferom przemysłowo-handlowym całej Polski bezpłatnie do usług za zwrotem wyłącznie kosztów portorji i biurowych, które wynoszą znikome sumy. Biuro to udziela wszelkich informacyj, wskazówek, porad dotyczących życia gospodarczego całej Polski, a szczególnie Górnego Śląska, jak również pośredniczy przy nawiązywaniu stosunków handlowych zagranicą. Prócz tego biuro to postawiło sobie za cel powoływanie nowych warsztatów pracy gospodarczej do życia.

Biuro I. G. posiada organizację zagraniczną, będąc w bezpośredniej łączności z amerykańskiem towarzystwem I. T. D., centrala którego mieści się w Chicago, a która to organizacja dysponuje 100 dużemi filjami i organami na całej kuli ziemskiej.

Biuro I. G. nie ma na celu żadnych interesów materjalnych i oddaje swe usługi bezpłatnie. Adres Biura: „Przemysł i Handel Górnośląski", II. Biuro I. G. — Katowice G. Śl., ulica Sobieskiego.

+ **Austrjacki bank narodowy** podwyższa stopę procentową z 10 na 12 proc.

+ **Walutowy podatek obrotowy** w Austrji obniżony został od 11 b. m. do połowy.

+ **Wywóz nierogacizny z Małopolski.** Według obiegających w Krakowie pogłosek złożono w jednym z banków tamtejszych 100.000 dolarów na wywóz nierogacizny do Wiednia. Tygodniowo wywozić mają z Małopolski do Wiednia około 1500 wagonów. Eksporterzy wysyłani do Krakowa przez wiedeńskie towarzystwo „wirthschaftliche Genossenschaft" zakupują nierogaciznę w zachodniej i środkowej Małopolsce oraz w poznańskiem.

+ **Jarmark chmielarski.** Bank Gospodarstwa Krajowego w dążeniu do ożywienia życia gospodarczego kraju postanowił poprzeć odbyć się mający w połowie października r. b. jarmark chmielarski. Cała organizacja faktyczna jarmarku znajduje się w rękach warszawskiej giełdy towarowej. Bank zaś da lokal i będzie udzielał zaliczek na chmiel. Władze Banku mają nadzieję, że w ten sposób ściągną do Warszawy zarówno konsumentów zachodnich chmielu, jakoteż jego producentów.. Jarmark ów ma ważne znaczenie raz dlatego, że pewna ilość towarów będzie prawie bezpośrednio sprzedana konsumentowi oraz dlatego, że w handlu tym podlegającym dużym wahaniom ustali pewne oficjalne skonstatowanie cen rynkowych, że więc producent już od wiosny r. p. będzie mógł sprzedawać swój towar po cenie notowanej na jarmarku chmielarskim. — Oczywiście tegoroczny jarmark nie będzie obejmował znacznych ilości towaru (znaczna bowiem część chmielu jest już zakontraktowana i zaliczkowana), będzie on jednak zapoczątkowaniem tych jarmarków na przyszłość. Ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego sprawą tą zajmuje się dyrektor Roszkowski. (AW.)

+ **Wymiana 500 koronowych banknotów czeskich** I emisji z datą 15 kwietnia 1919 nastąpić może tylko do 31 sierpnia 1924. Po tym terminie główny urząd bankowy czesko słow. ministerstwa skarbu banknotów tych do wymiany przyjmować nie będzie.

+ **Cła agrarne w Niemczech.** Z Berlina donoszą: Rada gospodarstwa państwowego pod przewodnictwem ministra spraw. wewn. Jarresa uchwaliła zaprowadzić ponownie cła agrarne, zniesione po wybuchu wojny na artykuły pierwszej potrzeby, jak ziemniaki, zboże, bydło i mięso.

+ **Przedłużenie terminu zgłoszeń na IV. Targi Wschodnie do 20 sierpnia br.** Zarząd T. W. zawiadomił koła interesowane, że wobec stabilizacji waluty i trudności finansowych, jakie w związku z nią świat przemysłowy ma do zwalczenia, stawki za miejsca wystawowe w tym roku nie będą wystawcom podwyższane, bez względu na spóźnioną porę ich zgłoszenia się.

W miarę zbliżania się terminu otwarcia IV. T. W. wzmaga się obecnie z każdym dniem liczba zgłoszeń ze strony firm, które nie zarezerwowały sobie w czas miejsca. Zgłoszenia opiewają przeciętnie na 150 do 200 m² dziennie. Wśród wystawców figurują przedstawiciele wszystkich fabrycznych centrów Polski. Wystawa rolnicza obesłana jest szczególnie bogato przez wschodnie i zachodnie kresy państwa. W branżach przemysłowych najsilniej obsadzone są dotychczas działy maszyn rolniczych i artykułów technicznych, dział przemysłu spożywczego, papiernictwa, konfekcji, obuwia, zabawkarstwa, elektrotechniki, kilimkarstwa i automobilów. Stoiska w niektórych działach są tak szczelnie zajęte, że zarząd zmuszony nowozgłaszającym się wystawcom przydzielać miejsca z przestrzeni pierwotnie przeznaczonej dla innych branż. Skutkiem dającego się odczuwać w całym szeregu branż przepełnienia i celem utrzymania ścisłego i systematycznego podziału na grupy, Zarząd T. W. postanowił w każdej bez wyjątku branży zarezerwować narazie jeszcze tylko pewną ilość wolnych miejsc dla tych wystawców, którzy udziału swego dotąd nie zgłosili. Aby umożliwić odpowiedni przydział miejsca w obrębie przynależnych branż, Zarząd T. W. przedłużył dodatkowo na życzenie interesowanych termin ostatecznych zgłoszeń do 20 bm. Po tym terminie spóźnione zgłoszenia w poszczególnych branżach bezwarunkowo względniane nie będą.

+ **Zboże we Włoszech drożeje.** Na skutek słabo zapowiadających się urodzajów, ceny żyta na rynkach włoskich podskoczyły o 15%. (Pat.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Giełda była wczoraj nader silna. W niekotowanych liczne obroty we wszystkich akcjach największe w Gazach i Jaworznie, które zyskały około 200 punktów, inne mniej więcej na wysokości ostatnich notowań. Akcje bankowe zwyżkowały, akcje arbitrażowe znacznie silniejsze. Dewizy podrożały w szczególności Zurych osiągnął kurs 99.25. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie bardzo ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Akc. Bank Hipoteczny 1.07. 1.06. 1.07. 1.08; Pokred 0.20; Przemysłowy 0.75. 0.73½. 0.75, 0.76, 0.74; Ziemski Kredyt. 0.21. 0.28; Browary 13.00. 13.15. 12.90. 13.10; Chodorów 8.70. 8.80. 8.90, 8.85, 8.95, 9.00, 8.50. 8.98. 8.95, 8.85. 8.95; Chybie 13.75, 14.00, 13.90, 13.50, 13.—, 13.25; Cegielski 1.25, 1.26, 1.27; Ćmielów 1.25, 1.30; Lokomotywy 1.00, 1.02. 1.05; Niemojowski 1.10; Nitrat 0.55; Oikos 5.50, 5.75, 5.80; Parowozy 0.80, 0.82, 0.81, 0.78; Nafta 0.70, 0.69; P. T. B. 0.25, 0.24½; Rakszawa 5.50, 5.25; Siersza elektr. 0.36; Siersza górnicza 8.25, 8.40, 8.20, 8.35; Tesp 8.25, 8.00, 8.10, 8.25; Zieleniewski 15.50, 15.75, 16.00, 16.80, 15.85.

Niekotowane: Azot 0.77; Brugger 1.00, 0.98; Siersza elektr. N—S 0.24½; Gazy wschodnie 23.00 23.25, 23.50, 23.40, 23.75; Gazy zachod. 5.20, 2.28, 5.26, 5.25, 5.30; Gazociągi 0.32, 0.34, 0.35; Gazolina 2.45, 2.50, 2.43, 2.42, 2.40; Jaworzno (100) 28.00 (25) 29.00, 28.75, 28.80, 28.85, 28.75, (drobne) 32.00 31.50; Lignosa 29.50, 30.00; Lesienice 2.75, 2.80, 2.85; Lin 1.10, 1.05, 1.07; Olkusz 1.30, 1.28, 1.25, 1.24, 1.23; Przeworsk imien. 250, okaz. 318.00; Radziwiłł 310; Schön 100.00, 105, 112, 111, 113; Węglówki 0.05.25; Czechowice 0.30.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj chwiejne a obroty nieco zniżowe.

Dolary ameryk. 5.20 do 5.20½; dolary kanad. 4.94 do 4.94½; korony czeskie 0.15½ do 0.15¾; leje 0.02 do 0.02½; franki franc. 0.27½ do 0.28; franki szwajcar. 0.94 do 0.95; funty szterl. 22.60 do 22.70; ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 380 zł. do 400 zł., drobne za sto tys. 180 do 190 zł.; niemieckie tys. stare za 100 tys. 16 do 18 zł.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 22.00; 20 frank. 20.70 do 20.80; 20 mark. 23.80 do 24.00; 10 rubli 25.80 do 26.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.40½ do 0.41; 5 kor. austr. 2.06 do 2.10; guldeny austr. 1.03 do 1.05; ruble 1.70 do 1.73 kopiejki za rubel 0.66 do 0.68.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 23.00 do 24.00; żyto 13.50 do 14.50; jęczmień brow. 12.50 do 13.00; jęczmień past. 10.50 do 11.—, owies 13.50 do 14.50.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,74, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 0,00, Ziem. Kred. 0,27. Tohan 0,70, Pharma 1,40, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 1,45, Zieleniewski 16,30, Cegielski 1,27, Parowozy 0 70, Trzeb. żelazo 1,33, Górka 28,50, Siersza górn. 8,50, Sierśza elektr. 0,37, Tepege 4,70, Nafta 0,82, Pokucie 0,65, Krakus 1,75, Chodorów 9,30, Strug 0,00, Niemojowski 1.10, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 34,50 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 1,15, Len 1,15, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,07, Glob 0,00, Nobel 2,50. Gazy wsch. 24,00, Gazy zachodnie 5,85, Chybie 13,75, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 12,00, Azot 0 80. Synd. koszyk. 0,16, Pocisk 0,00. Tendencja zwyżkowa. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8,20, B. dla Handlu i przem. 2,10, B. Kredytowy warsz. 0,55, B. Handlowy warsz. 10,50, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 2,05, B. Przemysł. Lwów 0,69, B. Zw. Sp. Zarob. 7,75, B. Zachodni 3,05, B. Zw. Ziemian 0,35, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,41, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,26, Elektryczność 2,50, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 9,00, Czersk 1,43, Częstocice 4,50, Gosławice 3,20 Michałów 1,10, Cukier 8,05, Węgiel 8,50, Pol. Nafta 0,80 Brugger 0,00, Nobel 2.55, Cegielski 1,05, Modrzejów V. 9,40, V-0,00, Norblin 1,08, Ostrowieckie 13,75, Parowozy 0,68, Pocisk 2,50, Rohn 0 em. 0,60, Starachowice 5 05, Ursus 4,25, Zieleniewski 17,00, Zawiercie 46,00, Żyrardów 66,00 Borkowski 2,2), Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 1.15, Haberbusch 7,15, Spiess 1,5 , Siła Światło 0,87, Firley 0,56, Łazy 0,21, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 1,30, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,29, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0,00, Rudzki 2,73, 0,00 Konopie 0,00, Strem. 16,00 Zgierz 5,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,43, Klucze 0,45, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 3,25, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00 00, Brovn Bover 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. Tendencja mocna. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 105,60—105,77. Złoty 105,61—106,14. N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 00,00 Paryż 00,00-00,00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00 (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 185	Lwów 11 sierpnia	Warszawa 11 sierpnia	Zurych 11 sierpnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	103,00
1 funt ang.	—	23·65	24 10
100 frs franc.	—	29 68	3 · 10
100 fr. szwaj.	—	98 62	100·00
100 frc. belg.	—	26·85	27·50
100 K czesk.	—·—	15·40	15·60
100 K węg.	—	0.00	0·68½
100000 k aust	—	7·32½	7·4
100 M niem.	—	00000	1·25¾
1 Dolar am.	—	5·18½	5·29½
100 Lir wł	0·00—0·00	23 56	23 95
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·42½
100 guld. hol.	—	203 00	206·50
100 K norw.	—	—·—	72·50
100 K duńsk.	—	— —	86·25
100 K szw.	—	000·00	149·00
Hiszpanja	—		71·⅛
Belgrad			6·60
Pożycz. złota		6·60	
Poż. dolar.		2·98	
Bony złote		0·82	
Miljonówka		0·00	
		(AW)	(AW)

Zapiski.

„Głos Prawa“ dwutygodnik pod redakcją adw. Dra. Anzelma Lutwaka — zeszyt 7-8 (podwójny) z 1. sierpnia b. r. zawiera szereg ogólnie aktualnych rozpraw, tak zwłaszcza pouczającą rozprawę adw. Dra. Jana Pierackiego p. t. „Ustawy o języku państwowym i języku urzędowania władz“ z glossą redakcji, dalej rozprawę dra. Ignacego Apfelbauma, roztrząsającą szereg ciekawych kwestji na tle rozporządzenia waloryzacyjnego, dalszy ciąg rozprawy redaktora dr. A. Lutwa a zawierającej analizę krytyczną przepisów proceduralnych o wartości przedmiotu sporu i charakterystykę dotyczącej judykatury najwyższo sądowej, dalej nowo założoną rubrykę „Z manowców sprawiedliwości“ otwartą artykułem dra. Alberta Hopfingera, a mającą na celu rejestrowanie orzeczeń sądowych stojących „poniżej poziomu“, wreszcie recenzje książek nadesłanych. Do nabycia w administracji „Głosu prawa“ ul. Sykstuska 15, lub w księgarni Nowości ul. Kopernika 3.

Kwartalnik statystyczny. Główny urząd statystyczny zamiast miesięcznika statystycznego wydaje obecnie (od października r. ub.): Wiadomości statystyczne, ukazujące się dwa razy na miesiąc oraz Kwartalnik statystyczny, którego pierwszy zeszyt ukazał się na półkach księgarskich. Treść jest następująca: Dane szczegółowe o zasiewach i zbiorach w r. 1922/23 omówił Edward Szturm de Sztrem. Stanisław Pszczółkowski pisze o miarach zmienności w czasie w zastosowaniu do wahań kursów walut, dając rzecz ciekawą teoretycznie zarówno jak praktycznie. Ludwik Krzywicki daje bibljografję urzędowych materjałów statystycznych, dotyczących statystyki roln czej w byłych trzech zaborach. Tablice statystyczne dotyczą ruchu budowlanego w miastach powyżej 25.000 mieszkańców w r. 1923, ceny hurtowne i detaliczne, szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w roku szkolnym 1922/23 oraz działalności sądów doraźnych.

W przeciwieństwie do Miesięcznika statystycznego Kwartalnik nie zawiera wcale materjału aktualnego, który przeniesiono do Wiadomości statystycznych, natomiast podaje opracowania większych rozmiarów o trwałej wartości. Pismo jest niezbędne dla tych, którzy się interesują statystyką i potrzebują danych statystycznych, a pragnęliby pogłębić i rozszerzyć informacje zaczerpnięte z Wiadomości statystycznych i Rocznika statystyki.

Kronika tarnopolska.

(SKUTKI SŁOTY. — JARMARK Św. ANNY. — POCZĄTKI ODBUDOWY. — PRZYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. — SECESJA W ŁONIE PRAWICY.)

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 9 sierpnia.

Mamy tu już kilka dni słonecznych za sobą i jest nadzieja, że pogoda — o ile dopisze — zdoła choć w części naprawić to, co dziesięciodniowa słota zniszczyła.

Rozpacz ogarniała już rolników: zboże przepadało i to tak „na pniu“ jak i w półkopkach, które czerniały i pokrywały się szpileczkami kiełkującego ziarna. Zatem szedł znowu wzrost cen zboża, a to dało podnietę do wzrostu drożyzny, która zaczyna obejmować nie tylko przetwory zbożowe co ostatecznie chwilowo byłoby może i zrozumiałe ale pociąga za sobą nieuzasadnioną zwyżkę innych produktów, a co jest już karygodne, bo świadczy tylko o rabunkowych i antypaństwowych instynktach wielu naszych przemysłowców. a za nimi i kupców. Uśmiechają się widać szakalom pląsy smutnej sławy paskarstwa, tuczącego się krzywdą drugich i niszczącego rozwój tego państwa, które ich jeszcze specjalną opieką otacza.

Wspominając już o kupcach, trudno nie wspomnieć o dorocznym jarmarku św. Anny, który w tym roku z powodu słoty zupełnie nie dopisał, a który ongiś ściągał do Tarnopola kupców z różnych stron kraju i nadawał miastu w tym czasie odrębny koloryt.

Co prawda już na kilka lat przed wojną zaczęto te miniaturowe kontrakty „kijowskie“ zawierać, natomiast cios prawie że ostateczny zadała im wojna, przerywając tradycję tych targów tarnopolskich. Przypuszczać jednakże można, że przy powrocie normalnych stosunków w handlu i gospodarstwie i przy umiejętności ujęcia tej sprawy przez miasto, jarmarki te odzyskają swą sławę, tem bardziej, że i tak są one czasem zwiększonego handlu końmi i zawierania znanych traktatów zbożowych.

Na razie początek zrobiony, a każda akcja przywracająca miastu jego przedwojenne wartości, winna być poparta i dlatego z przyjemnością podkreślić należy także inicjatywę tych sfer wojskowych, które przystąpiły do budowy mieszkań dla oficerów na murach spalonego magazynu przy ul. Lelewela, a sięgającego czasem swego powstania okresu pobytu Moskali w Tarnopolu w I-szej dekadzie XIX. wieku.

Myśli tej budowy należy przyklasnąć i życzyby sobie należało, by i inne objekty, dotychczas niszczejące, jak n. p. kasyno wojskowe, zostały wreszcie odbudowane, a cą dla rozwoju miasta posiada doniosłe znaczenie.

Gdy jednak sprawa odbudowania i rozbudowania miasta leży zarazem i w interesie państwa, przypuszczać należy, że i Bank gosp. kr. we Lwowie uwzględniać będzie w pewnej mierze interesy obywateli miasta i gminy i przez udzielanie pożyczek wznowi zamarły dziś ruch odbudowy, a co zapobiec może tylko temu katastrofalnemu brakowi pomieszczeń, o którym już tyle razy wspominaliśmy na tem miejscu.

Jest także nadzieja, że spodziewany przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Tarnopola w początkach września br. zwróci przy tej sposobności baczniejszą uwagę decydujących sfer, a zwłaszcza warszawskich, na miasto, które o tyle tylko stać się może czynnikiem pad względem narodowym, i państwowym twórczym tu na kresach, o ile zdoła wchłonąć w siebie większą ilość obywateli Polaków, rozwinąć w okolicy rodzimy handel i przemysł, ale do tego wszystkiego trzeba pionierom kultury polskiej stworzyć odpowiednie warunki bytowania w tem mieście.

Na zakończenie tej korespondencji wspomnieć należy i o symptomach rozkładu w łonie miejscowej prawicy, której pewna część przemalowała swą wywieszkę polityczną i stworzyła tu pod wpływem rektora Makarewicza i ks. Szydelskiego ze Lwowa, stronnictwo chadecji i to. rzecz naturalna, ku cichemu na razie niezadowoleniu przyjaciół z prawej strony, a ku uciesze przygodnych sprzymierzeńców z piastowego środka.

Czy zaś to powstanie ch. d. było potrzebą nowej orjentacji tych obywateli, czy wreszcie ambicją pewnych jednostek, a może tylko frondą przeciw dotychczasowym menerom stronnictwa nar. dem., okaże to przyszłość; na każdy wypadek przejawy tej selekcji zdają się świadczyć o tem, że ludziska już krytycznie patrzą na drogę przeżytej symbiozy i pomału przychodzą do przekonania, że przecież nie wszystko to było złotem, co im za dogmat narodowego i politycznego myślenia podawano.

Mutacje te polityczne będą miały tę dobrą stronę, że czar dotychczasowej hypnozy u niektórych czy wielu obywateli ustąpi, a prawdziwa myśl polityczna, dostosowana do warunków istnienia Rzeczypospolitej i mająca na względzie jej dobro, a nie interes koterji czy partji, zwycięży i zjednoczy tut. Polonię przy pracy dla Polski a zarazem dobra i szczęścia wszystkich jej obywateli.

Pn.

Sport.

Finlandja—Polska 0:1. Niedzielne zawody w piłkę nożną w Warszawie pomiędzy Finlandją a Polską zakończyły się zwycięstwem Polski w stosunku 1:0 (0:0). Na zawodach obecni byli poseł finlandzki, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, delegaci związków i klubów sportowych oraz tłumy publiczności. Sędziował Czech p. Zasinek. Po odegraniu hymnu polskiego i finlandzkiego, rozpoczęła się gra. Atak rozpoczęli Finlandczycy, lecz wkrótce inicjatywa przeszła w ręce polskiego ataku. W 14 minucie Janek Loth pudłuje z pewnej pozycji, w 21 min. Reyman strzela główką na aut, w 30 minucie następuje błyskawiczny atak polski. Bramkarz finlandzki Tamisala wyskakuje, a Garbień z odległości kilku kroków strzela do pustej bramki, lecz chybia. Atak Finlandczyków aranżuje szereg wypadów, które rozbijają się zawsze o Wacka Kuchara w pomocy, oraz Karasia w obronie. Polacy usadawiają się całkowicie na polu karnem Finlandji i uzyskują 5 kornerów. Po przerwie, w 13 minucie, Polacy strzelają bramkę, przyjętą huraganem oklasków. W 23 minucie Gorlitz broni przed silnym strzałem Kellina. Ostatnie minuty gry należą do Polaków. W drużynie finlandzkiej bardzo dobra obrona. Atakowali Finlandczycy głównie skrzydłami. W drużynie polskiej najlepszym był niezmordowany Kuchar w pomocy którego dobremu podaniu zawdzięczał zwycięstwo atak polski. Uratował on również kilka niebezpiecznych sytuacji. Pozatem dobrzy byli Karaś, Reyman i Spojda. Atak był za mało ruchliwy, i to było powodem tak niskiej wygranej, gdyż Polacy przez cały czas mieli przewagę. (Pat)

Piłka nożna. Łódź, 11 sierpnia. Dzisiejsze zawody w piłce nożnej pomiędzy reprezentacyjnemi drużynami Helsingforsu (Finlandja) a Łodzią (Polska) zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (1:0). (Pat.)

Regaty doroczne w Gdyni odbędą się 16 b m.

Bieg okrężny w Krakowie. Kraków, 11 sierpnia. Wczoraj odbył się trzeci bieg okrężny „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ o puhar srebrny. Do biegu zapisało się 84 zawodników, stanęło zaś 61. Punktualnie o godz. 10 na dany znak przez startera ruszyli zawodnicy ławą poprzedzani przez oddziały cyklistów i motorzystów. Do mety przybył pierwszy Stanisław Ziffer (Tow. sport. Wisła), 2) Baran Michał (Sekcja sport. koła młodzieży akademickiej w Wieliczce). 3) Przytuła Franciszek (29 pp. strzelców), 4) Kawa Franciszek (Klub sport. Czarni we Lwowie), 5) Dąbrowski Henryk (Cracovia). 6) Boski Władysław (A. Z. S. Lwów), 7) Motyka Zdzisław (S. N. T. T. Zakopane), 8) Panicz Stefan (Tow. gimn. Sokół Bogucice na Górn. Śląsku). 9) Dobrzański (Tow. sport. Wisła), 10) Jecznyk Marjan (Klub sport. Sosnowice). Zwycięsca Ziffer otrzymał srebrny puhar wędrowny i złoty żeton pamiątkowy. Następnych 9-ciu otrzymało srebrne żetony pamiątkowe. Publiczności było bardzo dużo. (Pat.)

Zawody w piłce nożnej. Wiedeń, 11 sierpnia. Zawody w piłkę nożną Rapid przeciw Ostmark 8:1 (4:1). Admira przeciw W. A. C. 5:1 (0:0). Slovan przeciw Wacker 11:0 (1:0). (Pat.)

Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych o mistrzostwo Polski. Już od kilku dni odbywają się w cyrku A. Kornackiego międzynarodowe zapasy atletów o mistrzostwo Polski.

Codziennie walczą dwie pary wylosowywane przez sędziów.

Z dotychczasowych walk na pierwszy plan wybili się: Roland (Szwecja), Wołyniec (Ukraina), Spewaczek (Czechosłow.). Salvator-Bambula (St. Zjedn.), Rogenbaum (Niemcy) oraz olbrzym Griekis (Łotwa).

Z tych na szczególną uwagę ze względu na świetną technikę chwytów oraz honorowo prowadzona walkę zasługują w pierwszym rzędzie olbrzym Griekis, Wołyniec, Roland i Rogenbaum.

W dniu wczorajszym wylosowani walczyły 2 pary Rogenbaum (Niemcy) i Swatyna (Jugosławia). W pierwszym spotkaniu Swatyna kładzie w 15 minucie dotychczas niepokonanego Rogenbauma tak zw. podwójnym „nelsonem“ uzyskanym w 11 minucie brutalnie przez tegoż prowadzonej walki.

Druga para Wołyniec (Ukraina) i Salvator-Bambula — dała widzom prawdziwie piękną gre mięśni — a zwłaszcza Wołyniec, który pomimo lekkiej wagi nie dał się pokonać szampionowi cięższej wagi jakim jest Bombula i walka po 20 minutach została nierozstrzygnięta. **H.**

—oo—

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze **nadesłanie prenumeraty**

na SIERPIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." . . .	3 zł 30 gr
Kwartalnie . . .	9 „ 40 „
We Lwowie z odnoszeniem do domu	3 zł 60 gr
Kwartalnie . . .	10 „ 20 „
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	3 zł 60 gr
Kwartalnie . . .	10 „ 20 „
Zagranicą	5 zł 50 gr
Kwartalnie . . .	15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**
Na dworcach kolejowych 17 gr.

Motory ropne, tokarnie, heblarki, strugarki, gatry, lokomobile, cement, wapno, papę, prasy do dachówek poleca - 6835 „PILOT" **Lwów, Batorego 4.**

„AEROLLOYD"

Człowieku postępowy korzystaj z komunikacji powietrznej, bo oprócz przyjemności oszczędzasz na czasie, a czas to pieniądz.

Polska Linja Lotnicza „Aerolloyd" przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary codziennie z wyjątkiem niedziel do i z Gdańska Lwowa i Krakowa

ROZKŁAD LOTÓW

Polska Linja Lotnicza

Czas	Kierunek	Czas
16.00 19.00	↓ Warszawa ↑ Gdańsk	12.00 9.00
15.00 18.00	↓ Warszawa ↑ Lwów	11.00 8.00
15.00 17.15	↓ Warszawa ↑ Kraków	11.45 9.30

Polska Linja Lotnicza

Pocztę lotniczą należy nadawać w Urzędach pocztowych. Listy doręcza się natychmiast po przybyciu samolotu, a zatem dochodzą prędzej niż zwykła depesza. Wszelkie informacje udziela:

Warszawa Centrala. Nowy Świat 24. Tel. 9·00
Lwów, Zastępstwo Aerolloydu Hotel George'a
Kraków, „ „ **ul. Anny 4 Tel. 32-22**
Gdańsk „ **lotnisko w Langfuhr Tel. 27-46**
Nie bój się! Latamy 3-ci rok, a wypadku jeszcze nie było.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie odbędzie się dnia 20. sierpnia 1924, w lokalu Tow. o godz. 2 pop. a w braku kompletu o godz. 4 pop. tegoż samego dnia.

PORZĄDEK DZIENNY: 6328

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1922 i 1923. 2. Wnioski Rady nadzorczej a) co do udzielenia dyrekcji absolutorjum z czynności w latach 1922 i 1923, b) co do rozdziału zysków za 1922 i 1923. 3. Oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań jaką spółdzielnia zaciągać może. 4. Odznaczenie najwyższej sumy kredytu jednego członka spółdzielni. 5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej. 6. Zmiana §§ 45, 47, statutu. 7) Wnioski członków. DYREKCJA.

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział we Lwowie

zawiadamia, że przyjmuje wkłady złotowe na książeczki oszczędnościowe i oprocentowuje je po 8% od sta rocznie. 6926

Przy książeczkach dawniejszych wyżej oprocentowanych stopa powyższa obowiązuje od 1. października 1924.

WAGI ZBOŻOWE

pierwszorzędnych fabrykatów zagranicznych

poleca firma

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1.

Tel. 458. 1596

Licytacja koni wojskowych

Dnia 26. sierpnia 1924 o godz. 10-ej rano na targowicy miejskiej w Olesku, stacja kolejowa Ożydów koło Krasnego

odbędzie się

publiczna sprzedaż w drodze licytacji 23 koni wojskowych wybrakowanych.

Od brania udziału w licytacji są wykluczeni pośrednicy handlu oraz zawodowi handlarze koni.

Komendant Uzupełnień koni Nr. 16 Lwów.
6916 PADIAK podpułkownik.

Solec zakład wód mineralnych, i kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie artretyzmie przymiocie chorobach skórnych, nerwowych.

Otwarty do 20. września. Ceny utrzymania zniżone.

Informacje wysyła zarząd Solca poczta Solec Zdrój. 6628

NA RATY!

Chcąc ulżyć pracownikom państwowym, — udzielamy **kredytu** długoterminowego —

na UBRANIA MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECINNE oraz BIELIZNĘ

po cenach ściśle gotówkowych 6985

SCHEINER i S-ka — — Lwów, — — ul. Gródecka l. 57.

Codzienne

Wiadomości Ekonomiczne

wydawane od 4 lat w Warszawie przez „AJENCJĘ WSCHODNIĄ"

zawierające najnowsze kursa krajowych i zagranicznych giełd pieniężnych i krajowych i zagranicznych rynków towarowych — dalej

najnowsze wiadomości ekonomiczne nadchodzą obecnie do Lwowa i na prowincję **rannemi pociągami i dostarczane są tego samego dnia** w godzinach przedpołudniowych (numer z datą dnia odnośnego).

Zamówienia na „CODZIENNE WIADOMOŚCI EKONOMICZNE" przyjmuje Lwowski Oddział „AJENCJI WSCHODNIEJ", Lwów ul. Długosza 31, parter (telefon nr. 461 i 930), dokąd należy także nadsyłać wszelkie reklamacje. 6688

TARGI LIPSKIE

Targ ogólny połączony z Targiem Techniczn. i Budowlanym 6933

od 31. sierpnia do 6. września 1924

Karty legitymacyjne z uprawnieniem do zniżek wizowych i kolejowych wydaje z grzeczności Kancelarja główna Aleksandra Lewickiego, Lwów, pl. Marjacki 10. II. p.

PRZETARG

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Kowel ogłasza **na 25. sierpnia b. r. przetarg nieograniczony na odbudowę budynku nr. 25** (mieszkania oficerskie) **i budowę magazynów, materjałów fortyfikacyjnych i przetworów ropnych w Kowlu.** Szczegóły w „Polsce Zbrojnej".

Kierownik Rejonu Inż. i Sap.
6927 **Inż. Glasser,** mjr.

Węgiel górnośląski

do młocki i opału dostarcza na korzystnych warunkach spłaty w szybkim terminie

Syndykat Rolniczy

w Krakowie S. A. 6791

ODDZIAŁ we Lwowie pl. Marjacki 10.

Z kopalń Koncernu Gieschego i Skarbofermu najlepszy węgiel górnośląski i koks Gottharda i Knurowskiego po cenach najtańszych dostarcza 6924

Tadeusz WASUNG i Ska

Lwów, Chorążczyzna 18. Telefon 8-33. Na żądanie kredyt według umowy i spłata na raty.

Dwupiętrowa kamienica

w śródmieściu z komfortem

zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość w kancelarji adwokatów pp. **dra Grzesika i dra Korenckiego we Lwowie ul. Bourlarda 2.** 6688

Posady i prace.

Łacinnik do gimnazjum na wsi potrzebny zaraz. Warunki znakomite. Zgłoszenia Wielkopolska Wieleń Gimnazjum. 6878

Kupno i sprzedaż.

Kołyski, łóżka, wózki dla dzieci, wyroby koszykarskie, olbrzymi wybór taniej jak wszędzie poleca fabryka KONIEWICZA Lwów, Batorego 14. 6843

Okulary, Lornetki najtaniej u firmy **Schall i Eichler Lwów pl. Marjacki 7.** pod kawiarnią de la Paix wejście przez bramę. 6896

Różne.

Poszukuję dzierżawy 60 do 100 morg. ziemi ornej z budynkami. Zgłoszenia pod „Alek" do Adm. „Kurjera Lwowskiego". 6915

Unieważnia się zgubioną legitymację Nr. 9165 na nazwisko Julji Prokop, żony st. majstra kolejow. 6925

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stanisławów ur. w r. 1894, oraz dowód osobisty wydany przez Starostwo w Nadwórnej, Fedor Iwanków s. Jury i Anny. 6930

Unieważniam zgubioną legitymację urzędniczą Nr. 1468 wystawioną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego na nazwisko: Marja Poluchówna. 6931

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.